

Sygn. akt I C 3236/17 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: stażysta Iga Laskowska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.

przeciwko M. F.

Prokuratura Rejonowego O.-Północ w O.

o zapłatę

I umarza postępowanie co do kwoty 845 zł (osiemset czterdzieści pięć złotych)

II oddala powództwo;

III oddala wniosek o zasądzenie kosztów procesu w zakresie cofniętego powództwa.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 3236/17

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w B. 4 sierpnia 2017 roku wniósł pozew przeciwko M. F. domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 2004,95 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości 4 krotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 2 kwietnia 2017 roku, do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana poprzez podpisanie weksla dnia 30.12.2014r. zobowiązała się do zapłaty kwoty wskazanej w wekslu tj. 2104,95 zł. Powód wezwał pozwaną do wykupu weksla w dniu 1 kwietnia 2017r., jednak wpłaciła ona jedynie 100 zł. Powód podał, że (...) Sp. z o.o. wskazany jako remitent na wekslu w wyniku restrukturyzacji został połączony z powodem, na którego przeszła między innymi dochodzona wierzytelność.

Pozwana wskazała, że nie jest w stanie spłacić jednorazowo dochodzonej kwoty. Przyznała, że zawarła z powodem umowę pożyczki, jednak nie dostała żadnych dokumentów dotyczących ubezpieczenia i nie wiedziała, że ma zapłacić z tego tytułu 2500 zł. Wyjaśniła, że udała się do siedziby powoda i poprosiła o pożyczkę w kwocie 2000 zł, nie czytała umowy, gdyż nie miała okularów, natomiast przedstawiciel powoda poinformował ją, że koszty pożyczki nie są na tyle duże, aby nie była ich spłacić.

Powód w piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2017 roku cofnął powództwo o kwotę 845zł ze zrzeczeniem się roszczenia, albowiem w/w kwotę pozwana zapłaciła po wytoczeniu powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. F. w dniu 30 grudnia 2014 roku zawarła umowę pożyczki gotówkowej z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.. Wszystkie dokumenty, które pozwana podpisała w czasie zawierania umowy sporządzone były na 10 stronach formatu A4 (dodatkowo weksel), małą czcionką.

(umowa z załącznikami k.76-86)

Zgodnie z umową całkowita kwota pożyczki wynosiła 1500 zł, zaś kwota udzielonej pożyczki 4200 zł. Koszt ubezpieczenia stanowił kwotę 2429 zł, zaś opłata przygotowawcza 271 zł. Wynagrodzenie umowne, czyli suma odsetek umownych naliczonych od całkowitej kwoty pożyczki, miało wynosić 264 zł, a roczna stopa procentowa 10,88 %. Pożyczka miała być spłacona w 36 miesięcznych ratach po 124 zł każda. Całkowita kwota do zapłaty przez pozwaną wynosiła 4464 zł. Pozwana w związku z zawarciem umowy otrzymała od powoda kwotę 1500 zł, zaś z pozostałej kwoty miało być „sfinansowane” ubezpieczenie oraz koszt opłaty przygotowawczej.

(umowa z załącznikami k.76-86)

Zabezpieczeniem pożyczki był weksel in blanco „nie na zlecenie” wystawiony i podpisany przez pożyczkobiorcę. Pożyczkobiorca zobowiązany był również do zabezpieczenia spłaty pożyczki poprzez wyrażenie zgody na objęcie go ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia. Ubezpieczycielem miała być C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. Zakres ubezpieczenia obejmować miał zdarzenia w postaci śmierci ubezpieczonego pożyczkobiorcy oraz całkowitej utraty przez niego zdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby (art.3 warunków ubezpieczenia k.83). Suma ubezpieczenia miała być równa aktualnemu na dzień zdarzenia ubezpieczonego salda zadłużenia z tytułu umowy (art.7 warunków ubezpieczenia). Okres ochrony ubezpieczeniowej był równy okresowi na jaki została zawarta umowa pożyczki. Warunkiem rozpoczęcia odpowiedzialności było opłacenie składki w wysokości i terminie wynikających z umowy (...) (umowy zawartej pomiędzy powodem a ubezpieczycielem). Ochrona ubezpieczeniowa wygasła między innymi w przypadku odstąpienia przez Ubezpieczającego (powoda) od umowy i złożenia wniosku o zaprzestanie udzielania ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczonemu (pозwanemu) (art.5 warunków ubezpieczenia). Zgodnie z umową powód (ubezpieczający) zobowiązany był przekazać na rzecz ubezpieczyciela kwoty składki ubezpieczeniowej wskazanej w umowie pożyczki. Pożyczkodawca był jedynym uprawnionym do otrzymania świadczenia w wysokości określonej w szczególnych warunkach ubezpieczenia w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego.

(umowa z załącznikami k.76-86)

Strony postanowiły w umowie, że jeżeli pożyczkobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia i wypełnić weksel po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pożyczkodawca w przypadku wypowiedzenia umowy miał prawo na wekslu in blanco wpisać datę i miejsce zapłaty oraz kwotę nieprzekraczającą kwoty należnej pożyczki, wynagrodzenia umownego oraz naliczyć i wpisać dla całkowitej kwoty pożyczki maksymalna wysokość odsetek umownych na poziomie 4 krotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP i/lub kwotę w wysokości do 20% pozostałej do zapłaty całkowitej kwoty tytułem poniesionych kosztów windykacji, nie więcej jednak niż faktycznie poniesione przez pożyczkodawcę koszty tej windykacji i/lub kwotę wynikającą z tabeli opłat za upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty w wysokości 15 zł (pkt 11 umowy).

(umowa k.76-86)

Pozwana nie otrzymała dokumentu potwierdzającego objęcie ją umową ubezpieczenia, ani dokumentu potwierdzającego zawarcie przez pożyczkodawcę umowy ubezpieczenia.

(wyjaśnienia pozwanej k.54, brak dowodów przeciwnych)

Pozwana po podpisaniu umowy pożyczki otrzymała od powoda kwotę 1500 zł. Do stycznia 2017 roku pozwana spłacała raty pożyczki, z tym, że niektóre po terminie. Do tego czasu spłaciła 2976 zł. Pismem z 13.02.2017r. powód wezwał pozwaną do zapłaty zaległych rat pożyczki w łącznej kwocie 248 zł w terminie 7 dni, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Pozwana nie zapłaciła należności zgodnie z wezwaniem. Pismem z 2 marca 2017 roku powód wypowiedział umowę, wzywając do zapłaty 2104,95 zł, na co składała się kwota niespłaconej pożyczki 1612 zł, kwota 322,40 zł obliczona na podstawie pkt 11.2.b umowy, 165 zł obliczone na podstawie pkt 11.2.c umowy oraz odsetki umowne w wysokości 5,55 zł.

(wypowiedzenie k.5, potwierdzenie doręczenia k.65-69, 71-75, wezwanie k.70, zestawienie k.86)

26 lutego 2015 roku doszło do połączenia (...) Sp. z o.o. z (...) S.A. (obecnie (...) S.A. – powód) poprzez przeniesienie całego majątku (...) Sp. z o.o. na powoda.

(odpis KRS k.88-90)

Pozwana po w dniu 17 marca 2017 roku zapłaciła na rzecz powoda 100 zł, 17 kwietnia 2017 roku 100 zł, 17 maja 2017 roku 110 zł, 17 czerwca 2017 roku 125 zł i 17 lipca 2017 roku 100 zł. Po wniesieniu pozwu pozwana zapłaciła jeszcze 410 zł. Łącznie pozwana na poczet umowy zapłaciła powodowi 3921 zł.

(okoliczności niesporne – zestawienie k.85-86)

Powód wypełnił weksel in blanco wystawiony przez pozwaną na kwotę 8014,02 zł i opatrzył go datą płatności 01 kwietnia 2017 roku.

(weksel k.13)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez powoda oraz wyjaśnienia pozwanej, iż nie otrzymała żadnego dokumentu potwierdzającego objęcie jej ochroną ubezpieczeniową. Powód nie przedstawił dokumentu potwierdzającego przekazanie składki ubezpieczeniowej, nawet mimo wyraźnego żądania sądu. Powód wskazał, że nie jest upoważniony do załączania umowy ubezpieczeniowej, gdyż stanowi ona jej tajemnicę handlową. Wskazał, że wszelkie zapytania dotyczące umowy ubezpieczenia należy kierować bezpośrednio do firmy ubezpieczeniowej, w szczególności dotyczące obliczenia i wysokości składki. Powód wniósł aby sąd zwrócił się do C. T. na (...) S.A. V. (...) o udzielenie informacji dotyczących przekazania przez powódkę składki ubezpieczeniowej na rzecz ubezpieczyciela w związku z umową zawartą z powódką.

Sąd oddalił w/w wniosek. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. to na stronie powodowej jako dysponente niniejszego postępowania spoczywał ciężar wykazania faktów z których wywodził skutki prawne tj. wykazania, że zapłacił składkę, której zapłaty dochodził od pozwanej i w wysokości podanej w umowie. Przerzucanie zatem na sąd prowadzenia postępowania dowodowego za powoda reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, zwłaszcza w sporze z osobą fizyczną, która miała umowę zawrzeć jako konsument, jawi się jako niezrozumiałe i nie mające oparcia w przepisach proceduralnych. Powód zgodnie z umową miał obowiązek zapłacić składkę, a zatem jeżeli ją uiścił to musiał mieć dowód zapłaty. Składanie wniosku o zwrócenie się w tej sprawie do podmiotu trzeciego prowadziłyby tylko do przedłużenia postępowania, a uwzględniając treść odpowiedzi powoda można przypuszczać, że również ubezpieczyciel mógłby odmówić przesłania dokumentów powołując się na tajemnicę handlową.

Nic nie stało zatem na przeszkodzie w przedstawieniu środków dowodowych w postaci przelewów. Procesowy ciężar dowodu obejmuje nie tylko zgłoszenie wniosków dowodowych, ale również przedstawienie sądowi środka dowodowego. Strona powodowa przygotowując się do procesu, mogła również zgromadzić środki dowodowe, zwłaszcza iż wiedziała, że w innych sprawach z udziałem powoda sąd z urzędu wzywał do przedstawienia tych dokumentów. Obowiązek taki wynika zwłaszcza z art.3kpc, który stanowi, że strony obowiązane są między innymi przedstawić dowody. Zastosowanie art.248kpc może być stosowany, jeżeli strona wykaże, że nie była lub nie jest w

stanie sama zdobyć dokumentów będących w posiadaniu innego podmiotu. Powód nie twierdził nawet, że nie posiada żądanych dokumentów, lecz odmówił ich przedstawienia, zatem art.248kpc nie mógł znaleźć zastosowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczenia z weksla. Jednocześnie w treści pozwu wskazał na łączącą strony umowę i dochodził również odsetek umownych. Wśród cech weksla jako jedną z kluczowych należy wskazać abstrakcyjność. Polega ona na oderwaniu weksla od stosunku podstawowego, co oznacza, że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kausalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. (tak m.in. A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego Wyd. Prawn. 1994 k. 15; T. Borkowski Prawo wekslowe w praktyce k. 15). Przejawem abstrakcyjności weksla jest niedopuszczalność badania istnienia, ważności i wadliwości stosunku podstawowego (art. 17 prawa wekslowego), przy czym niedopuszczalność ta nie zależy od woli pozwanego. Powyższe jest generalną zasadą, od której przepisy prawa wekslowego przewidują jednak wyjątki. Abstrakcyjność weksla doznaje bowiem osłabienia w przypadku weksla niepełnego w chwili wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego (w niniejszej sprawie umowy pożyczki). Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie, co wynika z treści pozwu i wypowiedzenia umowy pożyczki dołączonego do pozwu. To osłabienie abstrakcyjności weksla in blanco wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. W niniejszej sprawie dopuszczalna jest więc ocena, czy zobowiązanie wekslowe koreluje ze zobowiązaniem z umowy pożyczki.

Możliwość wysuwania przez wystawcę weksla zarzutów ze stosunku podstawowego wynika z treści art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, że jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Stanowisko, zgodnie z którym gwarancyjny weksel in blanco nie jest wekslem abstrakcyjnym aprobowane jest w orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 1970 r. I PR 407/70 Sąd Najwyższy stwierdził, że „weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc „kausalnym”.” Podobnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 1993 r. w sprawie Acr 607/93 opubl. w OSAiSN nr 11-12/1994 poz. 58, stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach, wskazując, iż „nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, czyli jest ono oderwane od swej podstawy prawnej (causa). Trzeba jednak podkreślić, że ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu w przypadku weksla niepełnego. Sytuacja prawna dłużnika z weksla niepełnego w chwili wystawienia kształtuje się różnie w zależności od tego, kto jest wierzycielem wekslowym. Jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem (...). Podpisanie i wręczenie weksla in blanco oparte jest bowiem na zaufaniu do odbiorcy, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. Uzasadnia to obronę wystawcy weksla, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.”

Wobec powyższego należy przyjąć, że ustawodawca przesądził o dopuszczalności badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia przez pierwszego wierzyciela należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy.

Wobec uznania możliwości powoływania się dłużnika na zarzuty ze stosunku podstawowego wobec powoda w niniejszej sprawie kluczowe znaczenie ma to, czy dopuszczalne jest badanie stosunku podstawowego z urzędu, tj. bez zarzutu pozwanego oraz jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez powoda umowy pożyczki, która zabezpiecza weksel złożony w niniejszej sprawie wobec wiedzy Sądu oraz samego powoda, że w innych analogicznych sprawach (prowadzonych przed tut. Sądem pod sygnaturami I C 3811/16, I C 3058/16) umowy te w znaczącej części zostały zakwestionowane przez Sąd. Wątpliwości dotyczyły w szczególności zawartej w ramach umowy pożyczki umowy ubezpieczenia, gdzie składka ubezpieczeniowa była niewspółmiernie wysoka w stosunku do faktycznie wypłaconej kwoty pożyczki (składka znaczenie przewyższała kwotę wypłaconych środków), zaś powód kwotę składki

doliczał do kwoty pożyczki. Sądowi wiadomo z urzędu, że w sprawie I C 3811/16 zawiadomienia tutejszego sądu zostało wszczęte przez Prokuraturę Rejonową O.-P. w O. dochodzenie w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k. co do usiłowania przez powoda doprowadzenia jednej z klientek do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w zakresie obowiązku zapłaty składki ubezpieczenia.

Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że istnieje możliwość badania stosunku podstawowego łączącego strony bez zarzutu, tj. z urzędu. Abstrakcyjność weksla nie wyraża się w tym, że tylko od woli dłużnika zależy możliwość badania stosunku podstawowego. Jak to zaznaczono wyżej, ze stanowiska doktryny i orzecznictwa wynika, iż abstrakcyjność wyraża się w niedopuszczalności badania stosunku podstawowego i jest niezależna od woli dłużnika. O tej dopuszczalności lub jej braku, w odniesieniu do konkretnego rodzaju weksla i uczestnika stosunku wekslowego, decyduje sam ustawodawca. Podyktowane to jest koniecznością zapewnienia obiegu weksla. W sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia, czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu, nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontrydiktoryjności. Ustawodawca w art. 10 prawa wekslowego operuje sformulowaniem „zarzut”. Samo to sformułowanie nie przesądza jednak o tym, że rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim sformułowanie to nie zostało użyte w ujęciu ścisłym jako uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnokształtującym. Takim zarzutem może być np. zarzut przedawnienia czy zarzut potrącenia. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takiego zarzutu zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie może być on zastępowany przez działanie sądu z urzędu. W ocenie Sądu możliwość podniesienia zarzutu, że weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem, nie stanowi zarzutu sensu stricto. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117, wskazując, że w treści art. 10 prawa wekslowego nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. Skoro sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi zatem jedynie o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje zaś uprawnienia prawnokształtującego to nie ma żadnych podstaw, by racjonalnie przyjmować, że taka możliwość zastrzeżona jest wyłącznie dla samego tylko dłużnika.

W świetle powyższego brak jest przeszkód, aby z urzędu uwzględnić treść umowy pożyczki łączącej strony. Sąd nie narusza bowiem treści art. 10 prawa wekslowego, gdyż uwzględnia stosunek podstawowy wobec pierwszego wierzyciela, który wypełnił weksel in blanco. Ten zaś kto jako pierwszy wierzyciel wypełnia weksel in blanco nie może korzystać z ułatwień, jakie prawo przewiduje dla obrotu wekslowego. Zatem nie ma racji powód, odmawiając w innych tego typu sprawach przedłożenia na żądanie Sądu stosownych dokumentów, zasłaniając się abstrakcyjnością weksla. Prawdą jest, że abstrakcyjność weksla ma wpływ na rozkład ciężaru dowodu. Ten kto to dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta, nie musi zatem wykazywać podstawy zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. To na dłużniku wekslowym spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem (tak m.in. orzeczenie SN z dnia 24 października 1962 r., OSNCP 1962, poz. 27).

Trzeba jednak wskazać, że stosownie do treści art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, zastosowanie przez sąd art. 232 zd. drugie k.p.c. może się nawet stać obowiązkiem sądu. Działanie takie może znaleźć uzasadnienie w tych sytuacjach, w których ma to przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego, jak również wówczas, gdy obok interesu prywatnego występuje w sprawie interes publiczny, gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, gdy podmioty postępowania zachowują się sprzecznie z prawem oraz w sytuacji występowania w postępowaniu strony wyjątkowo nieporadnej, a więc kiedy przemawia za tym zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości (równouprawnienia) stron (wyr. SN z 30.1.2007 r. IV CSK 346/06, L.). Zdaniem Sądu taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Uwzględniając powyższe i stanowisko pozwanej, która podała, że nie otrzymała żadnych dokumentów dotyczących ubezpieczenia, nie wiedziała jakim ubezpieczeniem miała być objęta sąd

zobowiązany był zbadać czy łącząca strony umowa dawała powodowi podstawy dochodzenia należności w wysokości wskazanej w wekslu.

Strony zawarły umowę pożyczki (art.720 kc). W umowie wskazano, że pozwana zaciągnęła pożyczkę w kwocie 4200 zł, przy czym z tej kwoty powód miał opłacić składkę ubezpieczeniową w wysokości aż 2429 zł, zaś 271 zł potrącić na opłatę przygotowawczą.

Pożyczka zawarta przez strony była odpłatna. Zwyczajowo formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału są odsetki, ewentualnie także prowizja, na pokrycie kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy. Koszty te powinny zostać określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, nie powinny stanowić ukrytego źródła zysku. Ustawodawca w art.359§2¹k.c. wprowadził maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej. Regulacja ta miała przeciwdziałać zjawisku lichwy, które było i jest oceniane negatywnie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Instytucja odsetek maksymalnych miała chronić interes słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zwykle są konsumenci. Wysokość odsetek maksymalnych jest uzależniona od aktualnej na rynku międzybankowym ceny pieniądza i poziomu inflacji. Pozwala z jednej strony na zapewnienie pożyczkodawcom godziwego zysku, uniemożliwiając im jednocześnie wykorzystywania swojej pozycji w stosunku do osób znajdujących się często w trudnej sytuacji materialnej, nie posiadających rozeznania rynkowego, a nierzadko również mających problemy intelektualne z rozeznaniem konsekwencji własnego działania.

Zdaniem sądu rozstrzygając przedmiotową sprawę należało ocenić, czy kwota należności dochodzonej przez powoda wynikająca z umowy pożyczki, a obejmująca również opłaty za dodatkowe usługi - ubezpieczenie spłaty pożyczki - jest należna powodowi.

Przede wszystkim zważy trzeba, że pozwana negowała objęcie jej jakimkolwiek ubezpieczeniem, a powód nie zaoferował jakichkolwiek dowodów na okoliczność rzeczywistego uiszczenia na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składki w imieniu pozwanej. Powód zobowiązał się w umowie (pkt17.2) do przekazania składki ubezpieczeniowej ubezpieczycielowi. Pozwana miała zwrócić powodowi opłaconą za nią składkę. Powód dochodząc zatem zwrotu pożyczonej kwoty, w tym rzekomo zapłaconej składki ubezpieczeniowej, powinien przedstawić dowód jej zapłaty. Powód nie udowodnił zatem faktów z których wywodził skutki prawne, albowiem sam zapis zwarty we wzorcu umownym (k.79), nie jest dowodem na poniesienie przez powoda takich kosztów i faktycznego objęcia pozwanej ochroną ubezpieczeniową.

Zważyć trzeba, że powód nie złożył nawet żadnego dokumentu potwierdzającego, iż w dacie zawarcia umowy pożyczki łączyła go z jakimkolwiek towarzystwem ubezpieczeń umowa oraz że ochroną ubezpieczeniową objęto życie pozwanej i całkowitą utratę zdolności do pracy i samodzielnej egzystencji. Dokumentem takim z pewnością nie jest pochodzący od samego powoda załącznik nr 1 do umowy pożyczki k.83-84, przedłożony w kserokopii.

Uwzględniając powyższe żądanie przez powoda, aby pozwana zwróciła kwotę 2429 zł rzekomo zapłaconej składki ubezpieczeniowej, nie zasługiwało na uwzględnienie, jako nieudowodnione.

Dodatkowo sąd pragnie wskazać, że gdyby nawet powód wykazał objęcie pozwanej ochroną ubezpieczeniową, to postanowienia umowy przewidujące poniesienie przez pozwaną kosztów ubezpieczenia należałoby uznać za klauzule abuzywne, które nie wiązały pozwanej.

Umowa łącząca strony zawarta została w czasie obowiązywania ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 1497 ze zmianami), która wprowadzała szereg obowiązków informacyjnych kredytodawcy wobec konsumenta przed zawarciem umowy. Celem tej regulacji było zapewnienie konsumentowi możliwości podjęcia świadomej decyzji co do treści umowy oraz jej skutków w oparciu o informacje udzielone mu przed zawarciem umowy.

Zdaniem sądu pozwana nie została właściwie i rzetelnie poinformowana przez przedstawiciela powoda o warunkach, na których została udzielona pożyczka. Pozwanej przedstawiono do podpisania gotowy formularz, w którym wcześniej

uzupełniono rubryki dotyczące kosztów ubezpieczenia oraz innych opłat (k.76). Pozwana nie miała możliwości podjęcia świadomej decyzji co do skutków umowy, albowiem żadne warunki nie zostały jej wyjaśnione, a tym bardziej nie były z nią negocjowane. Pozwana ma wykształcenie podstawowe, przy zawieraniu umowy nie miała też okularów i nie miała faktycznej możliwości zapoznania się z treścią dokumentów. Podpisując umowę działała w zaufaniu do przedstawiciela powoda. Powód wykorzystując swoją silniejszą pozycję całkowicie narzucił pozwanej warunki umowy, stwarzając pozory samodzielnego wyrażenia przez pozwaną zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową, podczas gdy opcja ta nie była dobrowolna. Koszty ubezpieczenia są zawyżone, zbliżone do dwukrotności kwoty jaką rzekomo ubezpieczyciel musiałby zapłacić w przypadku zajścia zdarzenia i to na początku trwania umowy, gdyż z biegiem czasu, kwota do spłaty malała. Logicznym jest, że gdyby pozwana miała wybór czy skorzystać z ubezpieczenia płacąc kwotę przekraczającą 1,7 krotność wypłaconej sumy, nigdy by się na to nie zdecydowała, zwłaszcza przy tak wąskim zakresie ochrony.

Uwzględniając okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy oraz treść art.385¹§1k.c. postanowienia odnoszące się do kosztów dodatkowych w postaci ubezpieczenia nie wiązałyby pozwanej.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Art. 385¹ § 4 k.c. stanowi, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta), spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód w niniejszej sprawie nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniał z pozwaną warunki umowy pożyczki, zwłaszcza w zakresie objęcia pożyczkobiorcy ochroną ubezpieczeniową.

Umowa skonstruowana przez powoda i przedstawiona pozwanej do podpisu była nieprzejrzysta i niezrozumiała. Umowa sporządzona została drobną czcionką, łącznie na 10 stronach formatu A4. Zapoznanie się z jej treścią wymagałoby wiele czasu, koncentracji. Sąd śmie wątpić, czy po jednokrotnym przeczytaniu, przeciętnie wykształcony człowiek byłby w stanie zrozumieć choćby większość postanowień umownych. Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, brak wyjaśnień ze strony przedstawiciela powoda, świadczą o niezrozumieniu umowy przez konsumenta – pozwaną.

Przede wszystkim podkreślić jednak trzeba, że postanowienia umowy kształtowały obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, skoro pozwana posiadając u powoda zobowiązanie w łącznej kwocie 4200 zł do swojej dyspozycji tytułem pożyczki otrzymać miała zaledwie 1500zł. Zdaniem sądu ewidentnie narusza to zasadę ekwiwalentności świadczeń. W konwencji takie postanowienia umowy nie wiązały strony pozwanej, zwłaszcza iż pozwana, nie mogła zrezygnować z ubezpieczenia, ewentualnie zawrzeć umowy ubezpieczenia z podmiotem zewnętrznym i scedować prawa z polisy na rzecz powoda. Te postanowienia zostały narzucone pozwanej w przygotowanej umowie.

Działania polegające na obligatoryjnym obciążeniu, w związku z zawieraną umową, klienta kosztami składki ubezpieczeniowej, w wysokości niemal 175% kwoty która miała być wypłacona, nie sposób uznać za zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszające interesów konsumenta. Postanowienia umowy wypełniają przesłanki niedozwolonej klauzuli wskazanej w art. 385 3 pkt 7 k.c. Przepis ten stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Zdaniem sądu ubezpieczenie osobowe nie jest umową związaną bezpośrednio z umową pożyczki. Ubezpieczenie takie w istocie nie stanowi zabezpieczenia spłaty pożyczki, albowiem nie pokrywa ryzyka spłaty kredytu. Świadczenie jest wypłacane tylko w razie śmierci, ewentualnie poważnej choroby pożyczkobiorcy, nie gwarantuje zaś pożyczającemu, że pożyczkobiorca będzie spłacał raty, nie motywuje również w żaden sposób pożyczkobiorcy do wywiązania się z umowy. Wręcz przeciwnie narzucenie klientowi tak wysokich kosztów ubezpieczenia, niemal dwukrotnie większych

od otrzymanej kwoty, naraża go na niemożność wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Porównanie całkowitej kwoty pożyczki i kwoty składki ubezpieczeniowej wskazuje, że ta ostatnia stanowić miała ukryty zysk pożyczkodawcy, zwłaszcza, iż nie przedstawił on żadnych dokumentów pozwalających ustalić jak została wyliczona składka. Brak jest informacji, czy została ona ustalona przez zakład ubezpieczeń czy samodzielnie przez stronę powodową.

Niezasadne okazało się również żądanie przez powoda zapłaty kwot 322,40 zł i 165 zł na podstawie pk11.2 lit b - c umowy. Zapisy umowy w tym zakresie są niejasne i nie wynika z nich w jaki sposób miały być obliczone koszty windykacji z pkt 9.2.b umowy. Postanowienia umowy w tym zakresie należało uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Abuzywność analizowanych postanowień związana jest z wysokością zastrzeżonych kwot, które nie są w żaden sposób uzasadniona informacją zawartą we wzorcu umowy o poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach windykacji, wysłania korespondencji. Zdaniem sądu maksymalna wysokość opłaty windykacyjnej nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy i nie jest uzależniona od ich wysokości, dając możliwość obciążenia konsumenta dodatkową opłatą nawet w sytuacji, gdy wykonane czynności generowały wydatki znacznie poniżej kwoty maksymalnej. Pożyczkodawca nie wskazał sposobu ustalenia wysokości kosztów windykacji, działań jakie może podejmować itp. Konsument nie miał żadnej możliwości zweryfikowania czy wskazana kwota rzeczywiście została poniesiona i na jakie działania, zwłaszcza, że naliczenie w/w kwot nastąpiło po jednokrotnym wysłaniu wezwania do zapłaty.

Warto w tym miejscu przywołać trafne orzecznictwo sądów orzekających w sprawie uznania wzorca umowy za niedozwolony, albowiem w tego typu sprawach wielokrotnie zajmowano się analizą podobnych wzorców umownych. W wyroku z 23 kwietnia 2013r. (sygn. akt VI ACa 1526/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził chociażby że koszty działalności windykacyjnej pokrywane powinny być z odsetek za uchybienia w płatności poszczególnych rat kredytu, na tym polega ryzyko gospodarcze, że nie wiadomo z góry, ilu konsumentów nie będzie spłacało swych kredytów. Działalność windykacyjna, jako część działalności banku powinna być opłacalna dla tegoż banku, ale też nie naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywistości ponoszone koszty, a w przedmiotowej sprawie już na pierwszy rzut oka widać, że tak nie jest.

Opłata pobierana przez pożyczkodawcę w realiach przedmiotowej sprawy przybiera postać kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Pożyczkodawca ma bowiem prawo naliczyć opłatę w wysokości 20% sumy pozostałej do zapłaty. W umowie nie określono jakiego rodzaju miałyby być to czynności windykacyjne. Opłata jest oderwana od kosztów jakie w rzeczywistości ponosi pożyczkodawca w celu przeprowadzenia czynności windykacyjnych. W istocie stanowi ona karę za niewykonanie umowy.

Zważyć trzeba, że karę umowną można zastrzec jedynie na wypadek niewykonania zobowiązania niepieniężnego (art.483§1k.c.), a w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym. Zgodnie z art.353¹k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zapis dający możliwość naliczenia kar umownych przy zobowiązaniach pieniężnych należałoby zatem uznać sprzeczny z ustawą, a przez to nieważny (art.58k.c.).

Powód udowodnił, że dwukrotnie pisemnie upominał pozwaną (wzywał do zapłaty), zatem teoretycznie mógł naliczyć za każde wezwanie opłatę 15 zł. Kwota ta nie była wygórowana i zdaniem sądu w tym zakresie postanowienia umowy nie stanowią klauzul abuzywnych. Zważyć jednak trzeba, że wezwania te zostały wysłane kiedy pozwana zapłaciła powodowi już kwotę ponad 2900 zł, a więc kiedy już nie istniało po jej stronie zobowiązanie. Powód nie wskazał nawet dlaczego na podstawie pkt 11.2 lit c dochodzi aż 165 zł. Nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających poniesienie innych kosztów uzasadniających naliczenie opłat.

Podsumowując powodowi należna była kwota udzielonej pożyczki (1500 zł), kwota opłaty przygotowawczej (271 zł), oraz 264 zł wynagrodzenia umownego. Wynagrodzenie umowne naliczone zostało od kwoty udzielonej pożyczki

podanej w umowie. Skoro zatem faktycznie udzielona pożyczka stanowiła 37,7% tej sumy, to wynagrodzenie umowne również musiało podlegać proporcjonalnemu zmniejszeniu. Pozwana na chwilę wnoszenia pozwu (zaznaczyć trzeba, że pozew wniesiony 26 kwietnia 2017 r. został prawomocnie zwrócony, a wniosek o wpisanie sprawy pod nowy numer złożono 4 sierpnia 2017 r.) zapłaciła powodowi 2511 zł, a więc już wówczas nie zalegała ze spłatą jakiegokolwiek kwoty. Powództwo gdyby nawet nie zostało ograniczone, podlegałoby oddaleniu w całości. Dodatkowo po wniesieniu pozwu pozwana zapłaciła 410 zł.

Mając powyższe na względzie na podstawie art.355§1kpc umorzono postępowania co do kwoty 845 zł, o którą powód ograniczył powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia. Jednocześnie oddalono wniosek powoda o zasądzenie kosztów w zakresie cofniętego powództwa. Ograniczone powództwo podlegało oddaleniu.

SSR Tomasz Bulkowski